

Numer poświęcony propagandzie Pożyczki Narodowej.

Rok II.

Augustów, dn. 26 września 1933 r.

Nr. 16.

N A S Z G Ł O S

CZASOPISMO REGIONALNE

W chwili, gdy całe społeczeństwo polskie wraz z Rządem Rzeczypospolitej po czteroletniej uporczywej walce z największym wrogiem ludzkości, a więc i milionowej rzeszy obywateli Polski—kryzysem, który w ciągu tego długiego najcięższego okresu przezwyciężaliśmy wytrwale i skutecznie, mobilizując swoje siły do opanowania i przezwyciężenia ostatnich trudności—musimy i my obywatele Ziemi Augustowskiej zespolić swoje siły przez gromadne wzięcie Pożyczki Narodowej z całym zorganizowanym frontem o niezależny byt własnego Państwa i wszystkich jego obywateli.

W tym celu przy współpracy z Powiatową Sekcją propagandy Pożyczki Narodowej cały numer niniejszy poświęcamy tej wielkiej sprawie narodowej i państwowej. REDAKCJA.

OBYWATELE ZIEMI AUGUSTOWSKIEJ!

Dla podtrzymania dobrobytu w Państwie, dla utrzymania w należyтым stanie gospodarki państwowej, celem przełamania szalejącego po całym świecie kryzysu gospodarczego Rząd Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił subskrybcję Pożyczki Narodowej w wysokości 120 milionów złotych. Zwraca się do nas Ojczyzna w potrzebie i musimy jako Jej synowie stanąć ramię przy ramieniu, by zgodnie przyjść z pomocą. Przyszłość wywalczonej naszemi rękami Ojczyzny musi być jasną i wielką. Walka o tą wielkość nie skończyła się z chwilą zwycięstw wojennych. Przeciwnie—ugruntowanie pomyślności w Ojczyźnie wolnej jest najważniejszym i najświętszym nakazem każdego prawego obywatela. W myśl hasła Wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego, iż „Zwyciężyć i spocząć na laurach—to klęska”—winniśmy niestrudzenie dążyć do jaknajwiększej pomyślności i świetności Naszego Narodu. **MY, OBYWATELE ZIEMI AUGUSTOWSKIEJ** mamyż pozostać na szarym końcu, kiedy w całej Ojczyźnie szeregi naszych braci śpieszą z subskrybcją Pożyczki Narodowej?! Czyż ta Ziemia, która tak ofiarnie spłynęła krwią Swych Synów podczas walk o Niepodległość, ma pozostać obojętną na zew Ojczyzny? Nie damy się ubiec w wyścigu spełnienia obowiązku wobec Państwa: zwartą masą podążymy dając świadectwo umiłowania serdecznego swej Macierzy, której przyszłość jest naszą przyszłością. Damy świadectwo, że tam gdzie zaczyna się potrzeba Ojczyzny — kończą się wszelkie nasze wzajemne nieporozumienia, a powstaje jeden wielki zbiorowy czyn.

IDŹMY WIĘC SPEŁNIĆ SWÓJ OBOWIĄZEK—OJCZYŻNA NAS WOŁA!

Powiatowy Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej.

PREZYDJUM KOMITETU: Kazimierz Siwik—prezes—Starosta Powiatowy, Józef Wnorowski—vice prezes—sędzia grodzki, Franciszek Cyburt—inspektor szkolny, Bronisław Leplawy—sekretarz—urz. starostwa, Wacław Cylwik—buchalter, Jan Jakubowski—nadleśniczy nadl. Szczebra, Michalina Kostrubina—prezeska Z. O. P. K., Zelik Kuszelewski—rabin augustowski, Jan Litewski—ppułk.—zast. dcy 1 p. ul. Krech., Antoni Krzywinski—kupiec, Adam Łucejko—inż.—dyrektor państw. zakł. drzewnych, Michał Łazarski—poseł na sejm, Boruch Liberman—prezes gminy wyzn. żydowskiej, Antoni Małyszko—nacz. urz. skarbowego, Ludomir Olszewski—ziemianin, Stanisław Staniewicz—burmistrz m. augustowa, Ignacy Stolarski—kierownik banku spółdz., Władysław Śliwa—preses stow. rzem. chrześc., Zygmunt Warakowski—prezes oddz. pow. Z. N. P.

STRAŻ OBYWATELSKA: Hieronim Jonkajtys—preses rady pow. B.B.W. R., Calko Inanowicz—prezes cechu piekarzy, Włodzimierz Kuczkowski—komdt. pow. pol. państw., Michalina Kostrubina—prezeska Z. O. P. K., Benjamin Markus—prezes stow. kult. ośw. „Tarbut“, Antoni Małyszko—nnczelnik urz. skarbowego, Juljan Piaskowski—sekretarz rady pow. B. B. W. R., Stefan Podgórski—urzędnik skarbowy, Helena Rutkowska—przedst. cechu rzeźniczego, Dr. Eugenjusz Ścibor—lekarz powiatowy, Dr. Stanisław Winiarczyk—lekarz wet. m. Augustowa, Mordchaj Wolmir—prezes sw. rzem. żydowskich, Józef Wysocki—rzemieślnik.

SEKCJA PROPAGANDOWA: Witold Wołosewicz—prezes—dyrektor seminarjum naucz., Franciszek Cyburt—insp. szkolny, Bronisław Chudzik—nauczyciel, Władysław Klimasewki—sekretarz wydz. powiatow. go, Henryk Kodź—v. prezes oddz. pow. Z. N. P., Bohdan Michciński—insp. samorz. gminnego, Szyja Rancman—lek. dentysta, Józef Witek—redaktor czasop. „Nasz Głos“, Inż. Jan Zasztowt—kier. pow. zarz. drog.

Podumajmy se trochę O znaczeniu Pożyczki Narodowej

Gdy gospodarz ma wydatki niezbędne dla jego gospodarstwa, a nie może ich ograniczyć już więcej, bo gdyby to zrobił, ucierpiałoby na tem jego gospodarstwo — musi zdobyć potrzebne pieniądze skądinziej i ucieka się wtedy do pożyczki; zaclaga ją u sąsiada lub w kasie spółdzielczej czy banku. I w ten sposób ratuje swoje gospodarstwo i siebie od zniszczenia.

To samo się ma i z gospodarką w całym Państwie naszym. Rząd najpierw ograniczył wszystkie wydatki do niezbędnej najmniejszej sumy. Dalej ograniczać ich nie może, bo na tem ucierpiałaby gospodarka państwowa i interes wszystkich obywateli. Pieniądzy więcej na pokrycie najkonieczniejszych wydatków państwowych wypuszczać nie może i niechce, bo to obniżyłoby wartość naszego złotego i spowodowało odpływ gotówki z kraju. Wskutek tego cała gospodarka państwa i jego wszystkich obywateli załamałaby się i obróciła w nieład i nieporządek gospodarczy, na którym zarobiłyby niektóre tylko jednostki, jak to pamiętamy z czasów markowych i złotówkowych z przed 1926 r. Zrozumiała jest rzecz wtedy, że częste narzekania na kryzys, zamieniłyby się w przekleństwa na wartość pieniądza i na wszystkie skutki z tego wynikające, jak nieoszczędzanie, olbrzymie straty ponoszone przy sprzedawaniu i kupowaniu płodów rolniczych i t. p., nie możność w nagłych potrzebach otrzymania pożyczki i t. d.

Rząd zdając sobie doskonale z tego wszystkiego jasno sprawę, niechce do takiego stanu katastrofalnego dopuścić. I dlatego ogłasza Pożyczkę Narodową, która od skutków wyżej podkreślonych ochroni. Państwo i jego obywateli, a nawet przyczyni się wybitnie do ściągania gotówki do naszego kraju. Ludzie swoich oszczędności nie będą lokowali w dolarach, które połowę straciły na swojej wartości, ale w złotówkach, które mają stałą wartość. Pożyczka Narodowa ma tę wartość złotego nadal utrzymać i ugruntować. I to jest jej główne znaczenie.

Z tego wynikają następujące:

1. Gdy nasz złoty będzie miał stałą wartość nadal, jak ma teraz, będą mieli do niego zaufanie i wszystkie oszczędności swoje będą umieszczali w złotych, a nie w dolarach. To ma wielkie znaczenie dla gospodarki państwa i każdego obywatela.

2. Pieniądze nie będą odpływały z naszego kraju, ale napływały do naszego Państwa.

3. Obywatele Polski będą oszczędzali i swoje oszczędności obracali na rozbudowę dobrobytu w Polsce.

4. Każde najmniejsze gospodarstwo w państwie będzie czuło się bezpiecznie i wskutek tego będzie się stale rozwijało i zapewniało dobrobyt jego gospodarzom.

5. Gospodarka w państwie naszym wreszcie nie będzie potrzebowała — być ograniczoną, jak dotychczas, ale rozbudowywaną, by Polska stała się wielką rzeczą przez każdą piędź swej ziemi i przez każdą pracę swych obywateli.

Widzimy więc, jak duże jest znaczenie Pożyczki Narodowej dla Polski i jej obywateli.

J. Witek.

Pożyczka narodowa jest interesem każdego obywatela i Państwa.

Świat pracy związany jest tysiącami nici. Nic nie może ujść bezkarnie, jeżeli któraś z tych nici jest naruszona w jakimkolwiek bądź miejscu, a cóż dopiero, jeżeli wszystkie te nici tak misternie powiązane przez życie zostały przez wielką wojnę gwałtownie poszarpane. Cały system gospodarczy świata wstrząśnięty został wielką chorobą — wojną światową. Zakończenie wojny obudziło w społeczeństwach złudne nadzieje, że skończyły się z tą chwilą wszelkie trudności, wzrastający obrót i ceny na artykuły rolnicze w pierwszych latach powojennych, zdawały się zapowiadać lepszą przyszłość.

Były to tylko złudzenia. Tak bowiem jak żadna choroba nie pozostaje bez śladu w organizmie ludzkim, tak i wielkie wstrząśnienie gospodarcze, spowodowane wojną, nie mogło przejść bez uwidocznienia się w swoich skutkach.

Kryzys światowy, polegający na tem, że wszystkie państwa stanęły w obliczu niedoborów finansowych, zmniejszonej płatności sfer podatkowych, zmniejszonego spożycia, skutkiem zubożenia zatoczył fale, które rozszerzając się, nabierają coraz bardziej ostrości.

Trudno mieć złudzenie, aby kraj nasz ominęły te trudności, z którymi borykają się państwa zorganizowane powielekroć lepiej, a dzisiaj bezradne.

Najtęższe głowy nie mogą poradzić tam, gdzie ma się do czynienia ze zjawiskami gospodarczymi, na które można wpływać tylko do pewnego stopnia. Można ograniczyć dopływ zboża, jeżeli go jest nadmiar w kraju, można udzielać premij, jeżeli się chce na obce rynki zboże wysłać, ale nie można zmusić naszych stałych odbiorców do kupowania, jeżeli ich środki finansowe są ograniczone, może bardziej niż nasze, i jeżeli kraj ich znajduje się w obliczu ruiny.

I dlatego, że cała ta misterna nić stosunków gospodarczych splątana została wojną, trzeba długich lat pokoju, zanim wszystko przyjdzie do normy.

Historja gospodarcza świata zna takie kryzysy. Może nawet w swej ostrości przewyższające obecny.

Historja gospodarcza zna po wielkich wojnach lata strasznej nędzy, którym patronował głód i mrowa zaraza.

Obecny kryzys, według oceny ekonomistów, bardzo jest podobny do stanu Europy, jaki równo sto lat temu panował w zachodniej jej części, wstrząśniętej długoletnimi wojnami i rewolucjami.

Trzeba było wówczas niejedną ofiarę ponieść na rzecz ratowania państwa, które tylko jedyne zdolne jest zapewnić zwrot ofiar ponoszonych w latach niedoborów, wtedy, gdy przyjdą lata lepszej konjunktury.

Zanim Skarb nasz zwrócił się do obywateli o pomoc w formie pożyczki ograniczano budżet, ograniczano wydatki. Ograniczony budżet wprowadzał zmniejszone ilości pieniądza na rynek, powodując mniejszy dopływ pieniądza i zmniejszając gospodarczą siłę kupujących warstw.

Dalsze ograniczenie wydatków nie jest możliwe, gdyż niema dziś możności zredukowania czegokolwiek w tak już zredukowanym w wydatkach aparacie finansowym.

Spróbujmy bowiem rozważyć co pozostało nam

**„POŻYCZKA NARODOWA” — TO CIOS
WYMIERZONY NAJTRAFNIEJ W SERCE KRYZYSU.**

w tym tak zmniejszonym systemie naszej gospodarki państwowej.

Największą część naszych wydatków pochłaniają dwie dziedziny życia państwowego: wojsko i oświata.

Gdybyśmy zmniejszyli stan liczebny naszej armji, jedynej ostoi naszej wolności w obecnej sytuacji, to podobni bylibyśmy do człowieka, któryby sam ze swego domostwa wyjmował jego węgly, utrzymujące równowagę. Zmniejszając swą wartość obronną sami skazywalibyśmy się na to w czasach przedrozbiorowych, że kto inny decydował o naszych sprawach. Jest to więc niemożliwe. Powtóre: wojsko stanowi dzisiaj jedyne stałe czynniki konsumpcji artykułów rolniczych i przemysłowych, więc redukując tę dziedzinę wydatków, sami najboleśniej uderzylibyśmy się po kieszeni.

A czy możemy również myśleć o redukcji wydatków na oświatę?

Jeżeli wojsko stanowi naszą obronę przed złemi mocami zewnętrznymi, to przecież oświata jest naturalną i jedyną bronią przed złemi mocami wewnętrznymi: przed ciemnotą i zabobonem przed nędzą moralną, stokroć gorszą, niż nędza materialna, bo podłącza ducha i pacząca charakter.

Nie możemy przecież dzieciom odbierać lepszych chwil ich życia dla przemijających przemian kryzysu gospodarczego dla nich niezrozumiałego, a w razie pozbawienia oświaty zgubnego w straszne skutki ciemnoty.

Inne dziedziny życia zostały już ograniczone do najmniejszych wymiarów. I dlatego **redukcja budżetu ze stanowiska obywatela nie jest już pożądana**, bo w pierwszym rzędzie odbija się na nim materialnie.

Pokrycie niedoboru budżetowego w formie pożyczki przez obywateli stanowi czasową formę wyrzeczenia się pewnej kwoty z doraźnych dochodów, aby zapewnić sobie stały dopływ dotychczasowych źródeł dochodowych. Inaczej: to, co dziś pożyczymy zapewnia nam, że tak jak jest, choć może nie najlepiej, ale będzie nadal, podczas, gdy zredukowany budżet państwowy pozbawi nas stałości dotychczasowej, bądź co bądź, nie najgorszej w Europie sytuacji.

Czemże bowiem Państwo wspomóż obywatela, jeżeli nie będzie miało środków na to? A przecież wszyscy: czy to rolnik, czy rzemieślnik, czy kupiec—oglądamy się na Państwo.

To, co dziś dajemy bowiem Państwu, jutro Od niego otrzymujemy, jako obronę, opiekę, oświatę, dbałość o nasz interes zawodowy i w formie tej stałej troski z jaką Państwo odnosi się do naszych potrzeb.

Subskrybując pożyczkę spełniają wszyscy przede wszystkim dobry uczynek w stosunku do siebie, a przytem pomagają Ojczyźnie.

Pozatem pożyczka powyższa jest finansowo niezłym całkiem interesem, gdyż:

1. jest oprocentowana 6 zł. od sta rocznie.

2. procent otrzymuje się zgóry za cały rok, wpłacając za 100 złotych w złocie, które Państwo wypłaci posiadaczowi obligacji po 10 latach—dzisiaj tylko zł. 96. —

3. Pewność zupełnie zagwarantowaną posiadają wszyscy subskrybenci jeszcze i z tego powodu, że Skarb Narodowy będzie przyjmował swoje należności w formie splat — pożyczką. Czyli, że każdy swoje długi po pewnym czasie może uregulować Skarbowi

w formie prostej operacji finansowej zamiany obligacji na pieniądź i tym uzyskanym pieniądzem opłacić swe zobowiązania, które przecież każdy z nas posiada.

W razie potrzeby można uzyskać pod zastaw tych papierów pożyczkę, czyli niejako uruchomić ulokowany w nich kapitał.

Jednym słowem jest to naprawdę interes zapewniający tak, czy tak, pewną korzyść i dający satysfakcję spełnienia czynu obywatelskiego.

Wszelkich informacji o subskrypcji udzielają Urzędy pocztowe, Urzędy Gminne, Kasy Skarbowe, Starostwa Powiatowe, na terenie całego powiatu wszyscy urzędnicy i światlejsi obywatele.

Subskrybując 50 zł. odcinek wpłacamy zł. 48 za całość w sześciu równych ratach po 8 zł. miesięcznie w miesiącach: październiku, listopadzie, grudniu, styczniu, lutym i marcu.

Wpłacać należy punktualnie do 5 najdalej, aby wpłacona suma nie przepadła z powodu spóźnienia.

Tak więc w chwili, gdy Państwo zwróciło się do nas po ofiarę nie krwi i mienia, jak do tego ma prawo, ale po spełnienie dobrze zrozumianej przysługi, musimy dowieść, że jesteśmy gotowi i dorośli do tego, aby „żyć w wolnej Polsce i chleb jeść z jej ziemi”.

Komisja Propagandowa
Powiatowego Komitetu
„Pożyczki Narodowej”

KUP POŻYCZKĘ NARODOWĄ.

*Sluchaj, powiem ci coś bracie:
Jest interes do zrobienia!
Niech więc każdy w swojej chacie
Radę moją człek oceni.*

*

*To są prawdy szczerzej słowa:
Więc słuchajcie starzy, młodzi
Jest Pożyczka Narodowa
Co Ojczyźnie byt osłodzi!*

*

*A że każdy zna mnie dobrze
Nie obawia się więc zdrady.
Więc uważnie mnie wystuchaj:
Bran ci bowiem dobrą radę.*

*

*Sluchaj! — kiedyś jest morowy
Chłop jak dąb — jak szczerze złoto
Kup Pożyczkę Narodową
Po pożyczkę pędź z ochotą!*

*

*Powiem ci coś: — weź zaliczkę
I jeżeli masz sumienie
Narodową kup Pożyczkę
Kup — a każdy to oceni.*

*

*Powiem ci coś: — gdyś jest zdrowy,
Nie znasz co to ból co dreszcze,
Kup Pożyczkę Narodową
Kup — a będziesz zdrowszy jeszcze!*

*

*Powiem ci coś: gdyś niezdrowy
I nogami ledwie „szwendasz”
Kup Pożyczkę Narodową
Nim poniosą cię na cmentarz.*

*

Powiem ci coś: gdyś jest młody
I nie chodzi do cię lekarz
Kup Pożyczkę Narodową
Długich życia lat doczekasz!

*

Powiem ci coś: gdyś jest stary
Kup Pożyczkę Narodową
Długo jeszcze lat bez zmazy
Będiesz żył i czuł się zdrowo.

*

Powiem ci coś: Gdy już umrzesz
Zakupimy tę pożyczkę
To na tamtym świecie zato
Będiesz dobrą miał zaliezkę.

Kodź.

Miejsce i czas podpisywania się na Pożyczkę Narodową w powiecie augustowskim.

Centralnym punktem sprzedaży Pożyczki Narodowej w naszym powiecie jest kasa urzędu skarbowego w Augustowie.

Prócz wyżej wymienionego punktu na Pożyczkę Narodową można zapisać się w każdej Kasie Stefczyka, istniejącej przy urzędzie gminnym oraz w Komunalnej Kasie Oszczędności, która mieści się przy W-le Powiatowym w Augustowie.

Podpisywanie się na Pożyczkę Narodową w wymienionych wyżej placówkach odbywa się już od dnia 18 września r.b. i będzie trwać do dnia 7 października włącznie r.b. w godzinach urzędowych t.j. od godz. 8 do godz. 15-ej.

B. CHUDZIK.

Własnymi siłami.

Klasa VII jednej ze szkół powszechny w Augustowie. Ranek. Zwyczajny kołowy ruch czynności wychowawczych. Czytanie sprawozdań z lektury domowej.

Są dobre i złe, samodzielne i przy „życzliwym współdziałaniu rodziny” preparowane, czasami niema ich wcale. Tryby codzienności zajązają się prawidłowo. Wszystko jest obmyślane, prawie każda minuta obliczona i ma być wykorzystana. Tematem lekcji: „Kazanie o miłości ku Ojczyźnie” Skargi. Sprawy jakże dalekie, a wiecznie bliskie, tak bliskie, jak własne bóle i radości. Lekcja mknie jak dobrze zmontowany mechanizm. Naraz nieoczekiwana przeszkoda. Stop!

Czterdzieści troje kandydatów na obywateli zaczęło się bowiem zastanawiać nad pytaniem, czy gdyby Skarga przemawiał dziś do nich użyłby owego zwrotu pełnego wieszczego bólu i niepokoju o przyszłość:

„Gdy się z okrętem źle dzieje, gdy dziur jego nie zatykamy, gdy wody z niego nie wylewamy, gdy się o utrzymanie jego nie staramy, gdy dla bezpieczeństwa jego wszystkim, co w domu jest, nie pogardzamy, zatonię i z nim my sami pojdziemy”. —

I tu właśnie powstaje nieznośna, nieoczekiwana

Wyjątkowo w dniu 28 września r. b. wszystkie w/w placówki subskrypcyjne będą czynne do późnego wieczora, dopóki tylko będzie ruch przy okienkach kasowych.

Również w niedzielę dnia 1 października placówki subskrypcyjne będą czynne od 9 do 11 i od godz. 13 do 16-ej.

Zatem każdy obywatel ma możliwość spełnić swój obowiązek względem ojczyzny.

B. L.

Walczy z kryzysem — kto nabywa Pożyczkę Narodową.

* * *

Ten jest całkowicie godny miana obywatela, kto codziennym trudem i pracą wytrwałą umie wykuwać własne i społeczności państwowej dobro, którego wyrazem w dniu dzisiejszym jest „P o z y c z k a N a r o d o w a”

* * *

Pożyczka Narodowa — to zjednoczony front walki całego społeczeństwa i Rządu Rzeczypospolitej o zachowanie i utrwalenie fundamentów gospodarki narodowej i osobistej każdego obywatela.

* * *

Kto nabywa „Pożyczkę Narodową” — ten stwierdza, że swój interes umie wiązać z interesem Narodu i Państwa.

konsternacja. Trudno przecież jakoś te dwie rzeczy razem pogodzić. Tamto dawno i z kart książki, a tutaj życie... Inne zupełnie życie, własne, zamknięte. Chwila głębokiego namysłu i niepewne:

— Ja myślę, że jakby Skarga do nas mówił to kazanie, toby wiedział, że my nie jesteśmy już tacy źli.

— A skądżeby mógł to wiedzieć?

— My byśmy mu pokazali, że my lepsi.

W jaki sposób?

Cisza. Długa cisza.

I znowu inny niepewny głos.

— No, bo jakby „okręt tonął”, czyli jakby Ojczyzna była w niebezpieczeństwie, to my byśmy dziś już obronili, bo my więcej o Nią dbamy. —

— Jakże możemy temu uwierzyć, jakie są dowody?

Powstaje gwar. Jakżeż by tu udowodnić temu Skardze, że dziś niema obaw o tego rodzaju przewiny. Wiele propozycji.

Jeden chce „bronić” Ojczyzny. Realiści go uspakajają, że niema wojny. Inny chce, żeby wszyscy należeli do Ligi Morskiej.

Projekt ten otwiera tamy pomysłowości. Wszyscy chcą wtłoczyć obywateli do ram organizacji przez siebie lubianych.

Potok projektów wyczerpuje się. To wszystko są sytuacje z rezultatami w dalekiej przyszłości. Skarga nie mógłby wiedzieć o nich, czy są istotnie lepsi. Głos realisty z ostatnich ławek klaruje rzeczowo.

Niestety, wszyscy są aż nadto przekonani, że tak

Idę i kupię Pożyczkę

(obrazek z Augustowa).

W ubiegły wtorek stary moj znajomy i kum Maciej, ten co to latosiego roku miał zajście u Kadysza z Józwą od Myśkowiaków, przyjechał do miasta i zaszedł do mnie na pogadanie. Ucieszyłem się kumowi, bo to chłop z głową, nie zaden medyk ani fizyk, szmat śwłata widział i poradę dać potrafił w kuźdej sprawie.

Rozwitali my się tedy serdecznie i zaszli do karczmy na półbutelek ze śledziem. Maciej odstawił bat do kąta wasy odgarnął, przepił do mnie i zaczęli my gadać o tem i o inszem aż zgadali się o pożyczce.

Prawdą powiedzieć, to nie zanadto interesował się ja na ten przykład tą pożyczką. Po mojemu to nie był punkt dla mnie.

Kum Maciej już inaczej interesował się. Zaczeli my o niej gadać, niby o tej pożyczce, a tu patrzym idzie i dobry nasz znajomy amerykan Wojciech, co łońskiego roku z majnow z Ameryki przyjechał.

Na czysto ten chłop zamerykanil się. Zawsze mało gadał, a tera to tylo po amerykańsku przyświadczał, kiedy, kto co jego zapytał.

Zobaczył nas, rozwitał się i mówi:

— „Audujudu“ — co niby znaczy „dzeń dobry“.

Nabywając „Pożyczkę Narodową“ stwierdzasz swoją wiarę w moc i niezniszczalność swego Narodu, którego jesteś członkiem i Państwa, którego jesteś obywatelem.

jest. Brak jest dowodu, żeby nim się wylegitymować przed wielkim Prokuratorem polskiego sumienia politycznego.

Jakieś nieśmiałe dwa palce zawalane atramentem sygnalizują nowe pomysły.

Nie — to tymczasem wątpliwości.

— Czy, proszę pana, to koniecznie musiałby być dowód pisany? —

— Niekoniecznie.

— No to jabym oddał wszystkie pieniądze na Skarb Narodowy.

— A dużo ty masz tych pieniędzy?

Nieśmiało zakłopotana odpowiedź.

— Dwa złote. No ale jakby wszyscy dali po dwa złote, toby dużo było.

— A czy Skarb teraz potrzebuje?

— Tak! tak! ogłoszono pożyczkę.

Przeszkoda wzięta z rozpędem. Projekt rodzi się odrazu w dwudziestu głowach. Zamorusane palce serjami wyskakują z ławek.

Sto projektów. Niecierpliwość nie pozwala na odroczenie tego, co inny powie. To musi być już powiedziane.

— Proszę pana, to my wszyscy możemy dać tyle co i oni!

— No tak, odzywa się sceptyk, ale przecież to będą nie wasze pieniądze, a rodziców.

— Ja to sam zarobię, bo podaję piłki na boisku. tenisowem.

— Ja, proszę pana, będę sprzedawał stare bu-

Przysiad do nas i słucha, postawił półbutelek, wziął śledzia w cieście, zajada i milczy.

Patrzym, ażno wchodzi i drugi nasz znajomy, szewc co za miastem latoś kupił od Wnuka gospodarstwo. Zobaczył nas i zaraz do nas przysłał.

— A co, powiada, na ten przykład mówiący — za konferencję urządzenie.

Cudacznie ten szewc jakości zawsze mówi. Niby po naszymu a zrozumieć trudno.

Kum Maciej, jako to człowiek grzeczny, zaprosił i jego do kompanji i zaczęli my już razem na konto pożyczki rozprawiać.

— Rząd nas, mówi szewc, pieniędzy w proporcji nie mający subskrypsję, na ten przykład, od obywatelów deklaruje.

— Nie idzie tu o to że brak pieniędzy — powiada Maciej, bo jakby chciał, toby miał — zwiększywszy podatkę.

— Olrajt! — przyświadczył amerykan.

— No to jakto kumie, powiadam, to bez co tą pożyczka?

— Trzeba żeby krajowi dopomoc. Jakby było więcej podatków toby te pieniądze byli przepadnięte, a tak to tylo pożyczka; niby dajesz, ale za zwrotem.

— Tak też i ja o tem refyruję — mówi szewc — to jest taka wewnętrzna poletyka.

— Kupicie, kumie, pożyczkę? pytam:

— Ma się wiedzieć, miałem parę dolarów, spadają juchy, to wolę za nie póki czas kupić. Zawsze co pożyczka — to jenteres, niby oparta na złocie.

— Precentu tyż odpowiednio — mówi szewc.

— Olrajt! — przyświadczył amerykan.

Zaferowałem się tego, bo onegdaj Moško oddał mnie te pięćdziesiąt dolarów, co mu pożyczyłem na włosnę

telki z domu i ubieram swoje złoty i pół.

— A ja znów pozbieram stare zeszyty i sprzedam na makulaturę, to także będzie mój dochód.

— A ja ofiaruję na Pożyczkę Narodową swoją dniówkę, jak mnie wezmą do wieszania tytoniu. Tylko, czy mógłbym się zwolnić z lekcji.

— No, na tak szlachetny cel, to chyła nikt trudności nie będzie robił, wyraża przypuszczenie nauczyciel.

— Ja to, ja tamto. Jeden ofiarnik podejmuje się nosić walizki na stacji, — zawsze parę groszy — objaśnia.

Następuje krótkie obliczenie, czy wystarczy, — razem jakieś przeszło pięćdziesiąt złotych, Jeden odciniek murowany. Hurra! Wybiera się skarbnika. W trzech ratach każdy zarobi po 40 groszy i udowodni, że już dziś jest tym prawdziwym obywatelem, Sceptyk się znów odzywa:

— Czy Skarga mówiłby do nas to, co wtedy w trzecim kazaniu?

— Napewno nie!

Napewno zaś zrobiłby to, co i my.

Opiewamy:

... „bo wszędy jest pierwszy, kto w boju na przedzie“!

A teraz jest bój na najszerszym froncie, na froncie codzienności.

Opiewamy i walczymy. My, kandydaci na obywateli. Nie, o b y w a t e l e ! —

I gadalim z babą co trzeba będzie komu pod weksel dać. Pytam tedy kuma.

— Słuchajcie, kumie, a czy na ten przykład, to pewne?

— Niby co?

— A no niby, że nie przepadna te pieniądze, co się je da na pożyczkę?

— Rząd ogłosił, stało w gazecie, co całym majunkiem odpowiada — to chyba więcej znaczy, niż na ten przykład, odpowiedzialność najbogatszego w Augustowie, a nawet i w całej Polsce.

— No to się samo rozumie — gada szewc — jakbyście mający u Rządu pieniądze mieli bać, to nie dawajcie nigdzie, bo to jest najwięcej odpowiedzialny punkt.

— Je! je! — potaknął amerykan.

Piją i przegryzam a wszystko we mnie się gotuje. Myślę sobie że może to i racja. Niby pewność najlepsza. Słucham, a tu szewc powiada.

— Słyszeliście że Berko kaput?

— Którny Berko? — pytamy.

A no ten co kole szosy. Zbankretował i, powiada, jedzie do famliji do Białegostoku.

— Zgłupiałem — temu Berkowi to świagier przed młesiacem dał dwieście dolarów.

— Jaktó jedzie? a pieniądze co u ludzi napeżyczał

— Pieniądze kaput — śmieje się szewc.

— No mone! — poważnie przyświadcza amerykan.

— Jezusie, Marjo — pomyślałem. Że to mnie cości pchnęło zejść do karczmy, a toż ja chciał właśnie Berkowi zanieść te dolary, co je Moško oddał. Tak uradzili my z babą.

— No tera to ja rozumny — Poczekajta ruśki młesiaci!

Idę kupię pożyczkę — przynajmniej będę spać spokojnie!

Heko.

Urywek z gawędy sąsiedzkiej.

Swojemi siłami.

Wies Wojciechu — mówi stary Antoni do swego sąsiada — mam tu gazetę; piszą w niej, że rząd nas rozpiął pożyczkę narodową na 120 milionów..

— A, co... to dobre, dobre — wybuchnął Wojciech! Bardzo jest potrzebna... W takich ciężkich czasach jesce i jak potrzebno... to może i nam — rolnikom dostanie się co z takich wielkich pieniędzy — — trzebaby się jakoś prędzej zakrzatnąć wedle tej pożyczki narodowościowej, to może co się i dostanie..

— A tak, dostaniesz, dostaniesz, uwijaj się prędko, bo nie zdązys i uciekniesz, zażartował siwowłosy Antoni, co to otrzaskany ze światem i gazety czytuje.

— Jaktó, niedostanę, nic!... zmieszany wykrzyknął Wojciech. To my — chłopci tej pożyczki nie dostaniemy, nic z niej nie będziemy mieli.

— A kto ci powiedział, że nie?... — A przecie

Kto nabywa „Pożyczkę Narodową“ — ten swoje drobne oszczędności umieszcza w najbezpieczniejszem źródle oszczędności — w skarbie własnego Państwa.

sam mówiłeś — wtrąca zniecierpliwiony i ciekawością okrutną podniecony Wojciech. — To jak, jak będzie z tą pożyczką narodowościową, co to takiego ona jest?

— Pocekaż, pocekaż, ni gorąckuj się, zaraz tobie wszystko dokumentnie wyłożę. Mówcie, bo okrutniem ciekaw — wlepił swoje oczy roziskrzzone w spokojne i rozsądne oczy Antoniego.

— Oto widzisz Wojciech, jest tak: — Pożyczka narodowa to znaczy, że nie my obywatele mamy pożyczać od Państwa, ale wszyscy mamy pożyczać Państwu.

Jędrzejewicz, co to kieruje w rządzie, powiedział:

— „Państwo, które wypełniło punktualnie swoje zobowiązania i nadal z całą ścisłością je wypełnia, ma prawo odwołać się do kredytu u swych obywateli“.

— To znaczy, kumie Antoni, my musimy Państwu pozyczyć.

— A tak, trza to zrobić, bo inaczej być nie może. Przecież Rząd polski i my wszyscy chłopci w Polsce borykamy się już piąty rok, ale do tej pory zwycięsko. Bo chociaż coprawda nase płody są tanie i ciężko nam jest, to jednak ta nasa złotówka ma wartość stałą: co kupiłeś za nią dawniej, to i dzisiaj kupisz, a nawet i jesce więcej. Państwu więc chodzi oto, a żeby ona i nadal miała tą samą wartość stałą. Premier Jędrzejewicz, com ci już przeczytał jego słowo, mówił dalej: —

— „Dziś, gdy najniebezpieczniejsze chwile, są już poza nami, musimy własnymi siłami opanować pozostałe trudności“.

Dlatego Rząd nie chce wypuszczać swoich pieniędzy nowych, tylko pozyczyć pragnie je od swoich obywateli to jest od nas.

— No, dobrze, dobrze ty mówisz, jakbyś czytał z gazety, ale co z tego będą mieli ci obywatele? — Z niedowierzaniem częściowem zapytał Wojciech.

— Bardzo dużo, rozumie się, że nie każdy pojedynco, ale wszyscy razem w Państwie.

A nawet i pojedynco, jak kto pozycy, to dostanie 6 złotych od sta rocznie. I pieniądze będzie miał zagwarantowane w złocie przez cały majątek Państwa.

A nawet jak komu będzie potrzeba, to w każdej chwili będzie mógł ten, jakby ci tu powiedzieć, weksel państwowy sprzedać i dostanie za niego pieniądze lub zapłacić nim podatek, nie czekając, aż wyjdzie 10-sięć lat..

A wszyscy razem będziemy mieli ten pożytek, że interesa nase i Państwa nasego będą zabezpieczone od zniszczenia kryzysu. Musimy więc, kto może nabyć Pożyczkę Narodową. Najmniejsza suma złotych 50-siąt, płatna w 6-ciu miesiącach. Do 7 października trza ją zadeklarować.

— Jak tak, to trzeba jesce dziś zwołać do was kumie gromadę to w nasej wsi ludzie zakupią ową Pożyczkę Narodowościową.

— Tak trzeba własnymi — wspólnymi siłami walczyć z kryzysem za naszą i Polską sprawę. A okazja do tego Pożyczka Narodowa — zakończył Antoni.

Cale społeczeństwo rozumie swój i Państwa interes i skupia się pod sztandarem Pożyczki Narodowej.

Co pisze prasa o Pożyczce Narodowej.

Ś w i a t.

Poważne pismo tygodniowe ilustrowane z dnia 16 września r. b. w artykule „Pożyczka wewnętrzna” po podkreśleniu gwałtownych wstrząśnięć gospodarczych na obu półkulach świata, stwierdza, że jeżeli dzisiaj Francja zdobyła zaufanie u narodów i napływają do niej monety z innych państw, to przedewszystkiem musi zawdzięczać swemu narodowi, który posiada wielki zmysł oszczędności i nieugięte zaufanie do własnego pieniądza państwowego. „To też ulubionym dla rentjera francuskiego papierem były pożyczki państwowe. Przedewszystkiem własnego Państwa, a w drugim dopiero rządzie państw, zalecanych mu przez rząd francuski. Na tych ostatnich papierach ciulacz Francuski poniósł wielomiljardowe straty. Tem usilniej też lokował on po wojnie swoje oszczędności w pożyczkach francuskich, a tendencji tej nie zdołały osłabić nawet straty, poniesione przez dewaluację franka w 1933—25 r.—pisze „Świat”.

A dalej:

— „Prysła niezachwiana wiara w dolary i funty szterlingi, których właściciele dotkliwie ponieśli straty. Zamilkły głosy, przepowiadające od paru lat niezawodne załamanie się złotego. Utrwaliła się wiara w niewzruszone postanowienie utrzymania złotego na dotychczasowym poziomie.

Spółeczeństwo jest świadkiem nadzwyczajnych wysiłków oszczędnościowych dla zachowania równowagi budżetu.

To też gdy Minister Skarbu z uznania godną szczerością stwierdza, że dla zachowania tej równowagi, pożyczka jest dziś nieodzowną potrzebą, szeroki ogół niewątpliwie zda sobie sprawę, że nadarza się sposobność ulokowania swych oszczędności, w sposób dla siebie nader korzystny. Powodzenie pożyczki jest puklerzem, chroniącym złotego od niebezpieczeństw, a tem samym chroniącym posiadacza oszczędności od strat, na jakieby mógł być narażony.

Świadomość ta jest jedną z podstaw powodzenia pożyczki, a rzeczą czynników powołanych jest poczynienie zarządzeń, ułatwiających nabycie pożyczki i której uprzywilejowanie podatkowe stanowi dla subskrybenta poważną zachętę”.

Kurjer Warszawski.

z dnia 21 września 1933 roku w notatce „Popieranie pożyczki narodowej przez rolnictwo” pisze:

— „Rada naczelna organizacji ziemiańskich pozostała odezwą, w której wzywa ziemianstwo do popierania subskrypcji na pożyczkę narodową, zaznaczając, iż chociaż trudna jest sytuacja rolnictwa i ziemianstwa i palącym problemem jest jego płynność gotówkowa, niemniej wszyscy ziemianie w miarę swych sił i możliwości winni zgłosić swą solidarność z celami pożyczki.

Związek izb i organizacji rolniczych wysłał okólnik do organizacji z nim związanych podkreślając, iż w wydatnym udziale zorganizowanych sfer rolniczych w akcji popierania pożyczki—przejawia się zrozumienie przez te sfery żywotnych interesów zarówno państwa, jak i całego rolnictwa krajowego”.

Kurjer Poranny.

z dnia 22 września 1933 r. w artykule: „Kto więcej, kto prędzej zapisze się na Pożyczkę Narodową” podkreśla:

— „Rosnącą lawiną płyną deklaracje i uchwały związków, stowarzyszeń, instytucyj i grup zawodowych w sprawie pożyczki.

Nie tylko zresztą uchwały i deklaracje, ale i pieniądze. Bo są niecierpliwi subskrybenci, którzy nie chcieli czekać urzędowego terminu subskrypcji, ale nadsyłali pierwsze raty zadeklarowanej sumy pod adresem generalnego komisarza pożyczki, albo zgłaszali się nawet bezpośrednio, domagając się kategorycznie przyjęcia pieniędzy.

Nie było innej rady — trzeba było przyspieszyć druk deklaracyj, pokwitowań i pozwolić na przedterminowe zapisy w miejscach subskrypcji.

Dzięki temu już teraz można nie ograniczać się do deklarowanych uchwał, ale składać formalne zapisy a można się spodziewać, że znaczna część zapisów wpłynie jeszcze przed urzędowym terminem otwarcia subskrypcji, a w dniu jej otwarcia brakować będzie na ogłoszonych listach tylko opieszalych”.

Dzień Dobry.

z dnia 22 września 1933 r. podkreśla, że szlachetny wyścig w pokrywaniu Pożyczki Narodowej przekracza normy, i oczem świadczy dużo faktów. Z pośród tych faktów ten dziennik pisze — wymienić można przykładowo list Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, nadesłany do komisarza generalnego pożyczki p. Starzyńskiego, w którym Zarząd tej fabryki zawiadamia, że postanowił subskrybować pożyczkę narodową w wysokości pół miliona zł., podczas gdy według norm urzędowych dla przemysłu wysokość subskrypcji dla tych zakładów wynosiła około 320 tysięcy zł.

Dodajemy, że podobnie postąpiły zakłady żyrdowskie.

Z przytoczonych danych^{* * *} widzimy — że całe społeczeństwo rozumie swój i państwa interes i skupia się pod sztandarem „Pożyczki Narodowej”. J. W.

W niedzielę t.j. 1 października zaraz po sumie odbędzie się uroczysty pochód propagandy POŻYCZKI NARODOWEJ z orkiestrami. Na zakończenie pochodu przemówienie na placu Marszałka Piłsudskiego.

Śpieszcie po szczęście!

28 POLSKA 4 KLASOWA LOTERJA PAŃSTWOWA daje miliony i setki tysięcy zł. do wygrania.

Bądź przyjacielem dla siebie i kup bezwzględnie szczęśliwy Los w Kolekturze

B. A. MYSZKOWSKIEGO

AUGUSTÓW, PL. PIŁSUDSKIEGO 3.

(Konto czekowe w P. K. O. Nr. 67.750),

gdzie padły największe wygrane i premje 265000, 15000, 5000 i wiele innych wygranych.

Cena Losu 1/4 zł. 10. Ciągnięcia I klasy 19/X rb.

6% POŻYCZKA NARODOWA

„WŁASNEMI SIŁAMI”

Subskrypcję przyjmują niżej wyszczególnione instytucje wraz ze wszystkimi swymi oddziałami:

Bank Polski
Bank Gospodarstwa Krajowego
Państwowy Bank Rolny
Pocztowa Kasa Oszczędności

Wszystkie Komunalne Kasy Oszczędności

Akcyjny Bank Hipoteczny	— Lwów	Bank Kwilecki, Potocki i S-ka	— Poznań
Bank Angielsko-Polski S. A.	— Warszawa	Bank Poznańskiego Ziemstwa Kred.	— Poznań
Bank Cukrownictwa S. A.	— Poznań	Bank Towarzystw Spółdzielczych S. A.	— Warszawa
Bank Dyskontowany S. A.	— Warszawa	Bank Zachodni S. A.	— Warszawa
Bank Francusko-Polski	— Warszawa	Bank Związku Spółek Zarobkowych S.A.	— Poznań
Bank Handlowy w Warszawie S. A.		Powszechny Bank Kredytowy S. A.	— Warszawa
Bank Komercyjny S. A.	— Kraków	Powszechny Bank Związkowy w Polsce S.A.	— Warszawa
Bank Kratochwill i Pernaczyński	— Poznań		
		Śląski Zakład Kredytowy S. A.	— Bielsko n/Sl.
Bank Amerykański w Polsce S. A.	— Warszawa	Powszechny Bank Depozytowy S. A.	— Warszawa
Polski Bank Komunalny S. A.	— Warszawa	Komunalny Bank Kredytowy	— Poznań
Bank Spółek Niemieckich S. A.	— Łódź	British and Polish Trade Bank	— Gdańsk
Polski Akcyjny Bank Komercyjny	— Warszawa	Łódzki Bank Depozytowy S. A.	— Łódź
Bank Naftowy S. A.	— Lwów	Łódzki Oddział Gdyńskiego Banku Hand-	
Handlowy Bank Międzynarodowy S.A.	— Katowice	lowo Przemysłowego	— Łódź

Towarzystwo Kredytowe Miejskie — Warszawa

Centralna Kasa Spółek Rolniczych

Bank Spółdzielczy „Społem” z o. o.	— Warszawa	Spółdzielczy Bank Przemysłowców Łódzkich	— Łódź
Łódzki Spółdzielczy Bank Dyskontowy	— Łódź		
Dom Bankowy D. M. Szereszowski	— Warszawa	Dom Bankowy A. Holzer	— Kraków
Dom Bankowy Henryk Akst	— Warszawa	Dom Bankowy Schütz i Chajes	— Lwów
Dom Bankowy Zjednoczonych Bankowców		Dom Bankowy Waclaw Llepczyński	— Warszawa
Antoni Pawlikowski i S-ka	— Warszawa	Dom Bankowy Józef Skowronek i S-ka	— Warszawa
Dom Bankowy Wincenty Wolański	— Warszawa	Dom Bankowy Natan Morgenstern	— Warszawa
Dom Bankowy B-cia Taub	— Łódź	Dom Bankowy O. Grüss	— Lwów
Dom Bankowy Hieronim Szyf	— Łódź	Dom Bankowy Jakób Ulan	— Lwów
Kantor Wymiany Juljan Adelberg	— Warszawa	Kantor Wymiany W. Pelc	— Warszawa
Kantor Wymiany Blumental i Czerwiński	— Warszawa	Kantor Wymiany A. i M. Skowronek	— Warszawa
Kantor Wymiany J. Dzierżanowski	— Warszawa	Kantor Wymiany L. Targownik	— Warszawa
Kantor Wymiany S. B. Gelbfisz	— Warszawa	Kantor Wymiany Jakób Wolanow	— Warszawa
Kantor Wymiany Ludwik Kobryner	— Warszawa	Kantor Wymiany Sander i Weiss	— Warszawa
Kantor Wymiany Juljan Langer	— Warszawa	Kantor Wymiany I. M. Centnerszwer	— Warszawa
Kantor Wymiany Thieme, Greulich i Ścigalski	— Warszawa		

Upoważnione przez Bank Spółek Zarobkowych Spółdzielnie Kredytowe należące do Unji Związków Spółdzielczych w Polsce.

Upoważnione przez Centralną Kasę Spółek Rolniczych Spółdzielnie zrzeszone w Zjednoczeniu Związków Spółdzielczych Rolniczych Rzplitej Polskiej,

oraz Kasy wszystkich urzędów skarbowych.

Redakcja i administracja: — w lokalu Oddz. Pow. Z. N. P. w Augustowie, pl. Piłsudskiego 43.

Redaktor: Witek J.

Cena numeru 30 groszy.

Wydawca: Oddz. Pow. Z. N. P.

Drukarnia B-ci Krzywińskich w Augustowie, ul. 3-go Maja 59.